Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 2 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 240

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Otwarcie sesji Ligi Narodów.

Przewodniczącym zgromadzenia został obrany szef delegacji szwajcarskiej radca związkowy Motta.

Genewa, 1 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

5-te zebranie Ligi narodów otworzone zostało dzisiaj w południe przez belgijskiego min. spr. zagran. Hymensa. Reprezentowanych jest 50 państw, a wśród delegatów znajdują się następujący znani mężowie stanu: Bourgeois, Briand, Loucher, Lord Parmore, Salandra, Motta, Branting, Nansen, hr. Ischi, Qqinones de Leone, hr. Apponei, Politis i Duca.

MOWA INAUGURACYJNA HYMENSA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 1 września.

Belgijski min. spraw zagranicznych Hymans, otwierając zgromadzenie Ligi narodów, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że Liga narodów w ciągu ubiegłych 4-ch lat swej działalności dokonała wielu rzeczy o donioslym znaczeniu. Minister zaznaczył, że utworzony prz Ligę narodów stały trybunał międzynarodowy w Hadze, dzięki licznym decyzjom, pozyskał zaufanie narodu. Hymens nakreślił następnie obraz działalności Ligi w ostatnim roku i przeszedł do zadań obecnego zgromadzenia Ligi, przyczem wskazał na projekt traktatu wzajemnej pomocy, jako na najważniejszy przedmiot obecnych narad. Zgromadzenie przyjmie przedewszystkiem do wiadomości stanowisko, jakie zajęły poszczególne rządy w stosunku do projektu traktatu. Minister przypomniał, że członkowie Ligi przyjęli uroczyste zobowiązanie zmniejszenia swego uzbrojenia do granic minimalnych, które dają się pogodzić z bezpieczeństwem narodu i zobowiązaniami międzynarodowymi. W niektórych pracach Ligi narodów wzięły także udział Niemcy, Stany Zjednoczone, Rosja i Turcja, jakkolwiek nie są one jeszcze członkami Ligi. W końcu swego przemówienia Hymens podkreślił, że idea ojczyzny daje się pogodzić w zupełności z ideą Ligi narodów.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 1 września.

Na posiedzeniu odbytem dzisiaj popołudniu wybrano 45 głosami na 47 głosujących radcę związkowego, oraz szefa szwajcarskiej delegacji Mottę, przewodniczącym 5-go zgromadzenia Ligi Narodów.

Belgijski min. spraw zagranicznych Hymens oświadczył, że wybór ten jest dowodem hołdu dla gościnnej Szwajcarji i narodu szwajcarskiego, który umożliwia Lidze prowadzenia zbawicielskiej pracy pełnej niezawisłości. Z kolei zabrał głos Motta, dziękując za wybór i dając wyraz swym nadziejom, że praca Ligi będzie owocną.

Z kolei zgromadzenie postanowiło zgodnie z zwyczajem wybrać 6 komisji, któreby zajęły się sprawami, znajdującemi się na porządku dziennym obecnego zgromadzenia. Jutro i w środę odbędą się wybory 6-ciu zastępców przewodniczącego zgromadzenia.

MAC DONALD.

Polska Agencja Telegraficzna

Berlin, 1 września.

Premjer Mac Donald po wizycie złożonej wczoraj królestwu angielskiemu w zamku Balmorale, wraca dziś do Londynu, skąd jutro w południe przez Paryż udaje się do Genewy.

THEUNIS JEDZIE DO GENEWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 1 września.

„L'oevre" donosi z Brukseli, że Theunis zdecydował się wyjechać do Genewy dokąd udaje się w środę.

U MIN SKRZYŃSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 1 września.

Przybyli tu delegaci państw bałtyckich do Ligi Narodów pp. Prokop, Seja, i Pusta. Delegaci złożyli wizytę min. Skrzyńskiemu, który zaprosił ich na śniadanie, na poniedziałek. W niedzielę rumuński min. spraw zagranicznych Duca złożył wizytę min. Skrzyńskiemu.

TRAKTAT ŁOTEWSKO - RUMUŃSKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 1 września.

Według doniesień z Rygi. rząd rumuński pragnie doprowadzić do zawarcia układu handlowego łotewsko - rumuńskiego. Pertraktacje mają się odbyć w Genewie podczas obecnej sesji Ligi narodów.

ROZBROJENIE NA BAŁTYKU.

Gdańsk, 1 września.

Według wiadomości otrzymaynch tu z Rewla, Estonja przedstawiła Lidze narodów projekt rozbrojenia na Bałtyku.

TRAKTAT LOZAŃSKI WSZEDŁ W ŻYCIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 1 września.

Na skutek złożenia w dniu 6 sierpnia przez rządy Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji dokumentów ratyfikacyjnych, które rząd turecki złożył już w kwietniu br. — traktat lozański wszedł w życie. Atrybucje, jakie traktat nadaje Lidze narodów, rozciągają się na najrozmaitsze dziedziny, a mianowicie: polityczną, wojskową, ekonomiczną, prawną, finansową handlową, komunikacyjną, tranzytową i hygieny.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

KONFERENCJA U PREMJERA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Premjer Grabski przyjął wczoraj posłów Plutę i Cieplaka, którzy domagali się w imieniu „Związku chłopskiego" wydatnej pomocy rządowej dla okolic dotkniętych nieurodzajem.

Pozatym zgłosili się do premjera poseł Tarasiewicz „Piast" i prof. Zoll z Krakowa.

***

Wczoraj powrócił z 6 tygodniowego urlopu i objął urzędowanie podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów p. Dudziński.

***

Projektowana na dziś rada ministrów nie została zwołana i odbędzie się w środę lub czwartek.

NOMINACJA GENARAŁ - WOJEWODÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w „Monitorze" ogłoszone zostały nominacje wojewodów kresowych gen. Januszajtysa i Olszewskiego oraz p. Raczkiewicza i de Logesa, dyrektora departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych na stanowisko wicewojewody stanisławoskiego.

POLICZEK W GMACHU SEJMOWYM

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje.

Wczoraj w poczekalni sejmowej członek sejmiku łuckiego p. Stefanow znieważy czynnie posła Prystupę, prezesa klubu ukraińskich socjal - demokratów.

Powodem zajścia była interpelacja posła Prystupy, w której wyraził się niepochlebnie o działalności p. Stefanowa.

KONGRES NAUCZYCIELI ZWIEDZIŁ WIELICZKĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 1 września.

Wczoraj o godzinie 3 popoł. przybyli do Wieliczki uczestnicy 6-go międzynarodowego kongresu nauczycielstwa szkół średnich. Przed szybem powitał ich burmistrz. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, goście zjechali do kopalni, gdzie miasto i zarząd sanitarny przygotowali przyjęcie. Zebranych powitał starszy radca salinarny oraz dyrektor gimnazjum.

Cześć uczestnikom międzynarodowego kongresu nauczycielstwa szkół średnich odjechała o 2 po północy w kierunku Pragi, część zaś do Warszawy. W Krakowie pozostało jeszcze kilku uczestników kongresu, celem zapoznania się z zabytkami miasta.

NA GROBACH ŻOŁNIERZY ROSYJSKICH WE LWOWIE.

Agencja Wschodnia.

Lwów, 1 września.

Z okazji dziesięcioletniej rocznicy wybuchu wojny odbyła się na cmentarzu żołnierzy rosyjskich, poległych w latach 14 i 15, uroczystość żałobna, urządzona przez emigrację rosyjską. W uroczystości wzięła udział znaczna liczba członków społeczeństwa polskiego.

POLSKA AMUNICJA W GDAŃSKU.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 1 września.

„Deutsche Neueste Nachrichten" z powodu wybuchu amunicji na wyspie św. Jerzego, występuje przeciwko budowaniu portu dla przeładowania na Westerplatte.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Urząd Pożyczek Państwowych rozpoczął wczoraj zmianę obligacji pożyczek markowych na obligację złotowej pożyczki konwersacyjnej. Mimo, iż wymiana ta odbywać się będzie przez 4 miesiące — do dnia 1 stycznia 1925 roku, wczoraj zjawiły się tłumy, aby zbytniemu napływowi podołać i jaknajszybciej załatwić interesantów Urząd Pożyczek Państwowych zwraca się do wszystkich przedstawiających obligacje do pożyczki konwersyjnej, aby obligacje do zmiany układali w kolejności numerów, celem ułatwienia sprawdzenia i przyśpieszenia manipulacji. Urząd PP. załatwia interesantów od godz. 9 rano do 2 po południu mieści się w gmachu Galerji Luksemburga przy ul. Senatorskiej.

Malwersacje w P.K.O. w Warszawie

Trzech studentów dopuszczało się systematycznych fałszerstw za pomocą książeczek oszczędnościowych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Przed kilku dniami dyrektor wydz. oszczędnościowego Pocztowej Kasy Oszczędności p. Kulczycki dostrzegł niedokładności w rachunkach i zaczął podejrzewać objawy malwersacji.

Coraz częściej wydział otrzymywał zawiadomienia z kas prowincjonalnych o podniesieniu tam sum przez posiadaczy książeczek oszczędnościowych, w których figurowały wpłaty, poczynione w centrali w Warszawie, a które w rzeczywistości po sprawdzeniu na odnośnych kontach wkładców. — nie istniały.

Dyrektor p. Kulczycki, wnosząc z pewnych okoliczności, nabrał przeświadczenia, iż ma się tu do czynienia z nadużyciem. Niebawem uznał za nieuniknione podzielić się ze spostrzeżeniami swojemi z władzami policji kryminalnej. W następstwie w biurze P. K. O. zjawił się wysłannik policji śledczej p. Kolenda. Wypytując i badając pracowników wydziału kontowego wysłannik ten w rezultacie wskutek mętnych wyjaśnień uznał za właściwe aresztować zatrudnionego w niem 22-letniego Bronisława Rutkowskiego, studenta wyższej uczelni handlowej, zamieszkałego w domu akademickim przy ul Jerozolimskiej.

Przeprowadzony do urzędu policji śledczej Rutkowski, wyznał że istotnie dopuścił się przestępstwa. Oto wespół z kolegami swemi studentem 20-letnim Janem Szenkiem oraz 24-letnim Piotrem Mruklikiem studentem uniw. w Wilnie, obmyślili sposób na wydobywanie pieniędzy z kas oszczędnościowych PKO.

Sposób polegał na tem, że Szenk i Mruklik składając sumy pięcio złotowe w rozmaitych kasach, a otrzymawszy na każdą sumę książeczkę, przekładał ją potem Rutkowskiemu, zatrudnionemu w wydziale kontowym PKO., a ten natychmiast wpisywał w nie fikcyjne wpłaty, opatrując wpis należytym zaświadczeniem z pieczęcią. Z tak zaświadczonemi książeczkami, w których wpłaty z 5 złoty wzrastały nagle do 200 i 300 złotych. Mruklik i Szenk zwracali się do kas prowincjonalnych i tam podnosili rzekome oszczędności.

Gdy po tej spowiedzi młodzieńca, policja skierowała się do mieszkań jego dwu wspólników, już ich tam nie zastano. Okazało się, że natychmiast po aresztowaniu Rutkowskiego, obaj z Warszawy zbiegli. Zarządzono poszukiwania. — Kierownik 4-go rejonu śledczego, p. Bachrach, znalazłszy się w Wilnie, Mruklika tam odnalazł i aresztował, a jednocześnie aresztowany został u rodziców swoich w Pułtusku student Szenk.

Wszyscy oni zasiądą na ławie oskarżonych.

STUDENCI FRANCUSCY I ANGIELSCY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 1 września.

Pomiędzy 9 a 12 września przybędzie do Gdańska delegacja zw. studentów Francji i Anglji. w przejeździe na drugi kongres międzynarodowy konferencji studentów, który odbędzie się w Warszawie. Delegaci zabawią w Gdańsku kilka dni i zwiedzą Orłów, Kartuzy itd.

Całkowite ułaskawienie Sawinkowa.

Ryga, 1 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z Moskwy donoszą, że centralny komitet wykonawczy ułaskawił całkowicie Sawinkowa.

Prasa sowiecka podaje obszerne sprawozdania z przebiegu procesu Sawinkowa, z których wynika, że z zeznań Sawinkowa przebija nienawiść do cudzoziemców, bez względu na ich narodowość i przekonanie, bo wszyscy oni współdziałali w walce z bolszewizmem, nie tylko z obawy o własną kieszeń, lecz celem utrzymania niemocy i słabości Rosji. Sawinkow będzie szczęśliwy, jeśli sowietom uda się kiedyś przedstawić zato rachunki. Swój udział w wojnie polsko - sowieckiej Sawinkow tłomaczy przekonaniem, że Polska walczy z komunizmem, nie zaś z narodem rosyjskim. A wydalenie swe z Warszawy przyjął z uczuciem radości.

„Wsiadłem do pociągu i serce me cieszyło się, że wyjeżdżam z tego przeklętego miasta".

KONTA CZEKOWE KAS SKARBOWYCH W P. K. O.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Wskutek uwag płatników podatków, iż nieznane są szerszemu ogółowi numery kont czekowych Kas Skarbowych w P. K. O., co utrudnia wpłatę należności podatkowych, Ministerstwo Skarbu zaleciło Izbom Skarbowym, aby przy najbliższym nakładzie druków, nakazów i wezwań płatniczych umieszczono obok nazwy Kasy Skarbowej numer konta czekowego w P. K. O. i wprowadzono do tekstu objaśnienie, że wymierzona należność podatkowa może być zapłacona nietylko w Kasie Skarbowej, lecz wpłacona na konto czekowe tej Kasy w Pocztowej Kasie Oszczędności za pomocą skarbowego blankietu nadawczego, który można nabyć w każdym Urzędzie Pocztowym Przy używaniu do wezwań i nakazów dotychczasowych druków mają być one uzupełniane albo przez dopisanie numeru konta czekowego, albo przez wyciśnięcie tego konta zapomocą stempla. Pozatem w lokalach Kas i Urzędów Skarbowych mają być umieszczone w miejscach widocznych wykazy numerów kont pocztowych.

Komunikat.

Zapowiedziana zabawa na rzecz bezrobotnych pracowników bankowych w Helenowie na dzień 31 sierpnia z powodu niepogody została odłożona do 7-go września t. j. do niedzieli.

Wykupione bilety są ważne. Zabawa odbędzie się bez względu na pogodę. W razie deszczu koncert orkiestry symfonicznej jak również i wykonanie całego programu przeniesione zostanie do sali w parku helenowskim.

Zw. Zaw. Prac. Bankowych.

WIELKA BITWA W MAROKKO.

Madryt, 31 sierpnia.

Według komunikatu urzędowego, pod Ellau (Maroko) rozegkrała się dziś wielka bitwa. Z powodu trudności komunikacyjnych brak narazie szczegółowych wiadomości.

Nowa faza kwestji odszkodowań.

Ameryka wyśle delegata do komisji reperacyjnej.

DELEGAT AMERYKAŃSKI PRZY KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 1 września.

„Petit Parisie" donosi w Waschingtonu, że prez. Coolidge wyraził życzenie, aby na projektowanej konferencji w sprawie rozdziału niemieckich spłat odszkodowawczych, która miałaby się odbyć w Paryżu Ameryka reprezentowała była nie tylko przez ambasadorów w Paryżu i Londynie, lecz przez półoficjalnego delegata przy komisji odszkodowań, Logana.

NIEMCY W KOMISJI KONTROLI WOJSKOWEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 1 września.

Według wiadomości z Berlina, rząd Rzeszy mianował gen. Pavelsa przedstawicielem rządu Rzeszy przy międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej. Komisja odszkodowań otrzymała w drodze oficjalnej teksty ustaw przyjętych przez parlament Rzeszy, a służących do ratyfikacji planów Davesa.

OBNIŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ W NIEMCZECH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 1 września.

Gabinet Rzeszy uchwalił obniżenie kolejowej.

KTO WYWOŁAŁ WOJNĘ.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 1 września.

Prasa francuska zajmuje się żyw kwestją winy wywołania wojny prze Niemcy. „Matin" pisze: powstają z po wrotem cienie przeszłości. Jest jedna jeden kraj tylko, który nie potrzebuje si obawiać posądzenia go o wywołanie wo ny. Ze strony Francji czyni się wysiłki aby zamknąć jedną z najsmutniejszych kart historji. Pomiędzy Francją a Niem cami istnieje możliwość pogodzenia się a nawet porozumienia pod jednym wa runkiem, a mianowicie, że będzie się mó wić o jutrze a zapomni o uczuciach dnia wczorajszego. Wszystkie nasze nerwy są bardzo czułe. Podrażnienie ich wywoła tylko ten skutek, że podniesie tylko gło oburzenia.

KAŻDY BĘDZIE MÓGŁ MIEĆ RADJO W DOMU.

Przepisy wykonawcze do ustawy sejmowej o radiotelegrafji są opracowane obecnie przez jeneralną dyrekcję poczt i telegrafów, z udziałem ministerjów: przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, spraw wojskowych i skarbu. Prace ukończone będą prawdopodobnie w połowie października.

Wobec spodziewanego wielkiego napływu interesantów, w celu uzyskania pozwoleń na urządzanie aparatów radiotelegraficznych, nastąpi w tej dziedzinie decentralizacja, albowiem prawo wydawania takich pozwoleń służyć będzie wszystkim urzędom pocztowo-telegraficznym w państwie. Przy wydawaniu pozwoleń utrudnienia nie są przewidziane. Natomiast urządzenie aparatów odbiorczych w celach zawodowych będzie zależało od zezwolenia głównej dyrekcji pocz i telegrafów. Większe utrudnienia przewidziane są przy wydawaniu pozwoleń na urządzanie aparatów nadawczych. Przewidywane jest pobieranie opłat jednorazowych za uzyskanie koncesji i opłat rocznych, za korzystanie z aparatów radiotelegraficznych. Zakłady elektrotechniczne, pragnące fabrykować te aparaty, mogą już obecnie otrzymywać tymczasowe pozwolenia na ich wyrób. Idzie o to, aby przemysł krajowy zatrudnił już obecnie pewną liczbę robotników i przygotował odpowiednią ilość aparatów w tym celu, aby nie zaszła potrzeba sprowadzania ich z zagranicy w chwili, gdy przejawi się większe ich zapotrzebowanie ze strony publiczności.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości, że w Łodzi, dnia 2-go września 1924 roku odbędzie się pomiędzy godziną 10 rano a 4 po poł. na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wymienionych dłużników:

1. Cwilling Majer, Nowomiejska 4. galanterja.
2. Dzięciarski Symcha, Wschodnia 16, kredens.
3. Frajdenrajch Samuel, Podrzeczna 14, 2 szafy.
4. Frenkiel Jakób, Wschodnia 4,szafa
5. Goldberg Hersz, Pomorska 3, 20 palt damskich.
6. Goldberg M. Nusen, Wolborska 7, meble.
7. Heber Chaim, Pl. Wolności 9, kredens.
8. Heber Mordka, Nowomiejska 20, 7 szt. towaru białego i 5 paczek bawełny.
9. Herszberg Sz., Nowomiejska 12, dodatki szewckie.
10. Hofman Abram, Marysińska 6, 5 worków.
11. Kadysz J., Nowomiejska 26, przybory szewckie.
12. Kenigsberg Izrael, Podrzeczna 12, meble.
13. Kohn Ch., Podrzeczna 15, przybory szewckie.
14. Kuperman Szmul, Wolborska 34, sofa.
15. Lida Manuel, Wschodnia 16, 25 tuzinów owijaków.
16. Nadel Mordka, Nowomiejska 27, 10 sztuk towaru.
17. Najman Chil Icek, Nowomiejska 4, 10 sztuk towaru wełnianego.
18. Natanson Józef, Nowomiejska 17, 50 sztuk płótna pościelowego.
19. Praszkier Henoch, Nowomiejska 21, 2 szafy.
20. Rochman Hersz, Nowomiejska 19, 30 koszul tryk., 30 kalesonów tryk.
21. Rotenberg Szymon, Podrzeczna7, meble.
22. Rozenbaum I. L., Nowomiejska 18, naczynia emaljowane.
23. Rozenbaum I. H., Nowomiejska 30, 4 garnitury męskie i meble.
24. Rozenman Icek, Podrzeczna 31, meble.
25. Rozenzaft Sala, Nowomiejska 7, 50 par obuwia męskiego.
26. Rozenzaft Jakób, Nowomiejska 19, 300 żarówek.
27. Rabinowicz Lajb, Wolborska 29, otomana.
28. Rydzyński Majer, Nowomiejska 5, 100 sukienek damskich.
29. Salomon i Frenkiel, Nowomiejska 27, 20 szt. płótna po 30 m.
30. Segal I. M. Nowomiejska 26, 30 sztuk płótna sztywnego.
31. Szotland Jakób Hersz, Podrzeczna 27, meble.
32. Sztarkman Sz., Północna 12, kredens.
33. Walfisz M., Nowomiejska 10, 20 tuzinów pończoch.
34. Winer Lajbuś, Pl. Wolności 10, szafa.
35. Wolman Hersz, Podrzeczna 15 szafa.
36. Zalc Icek, Zachodnia 15, meble.
37. Zarzewski Aron, Podrzeczna 10, meble, pianino.
83. Zylberberg Izrael, Zachodnia 14, 300 metr. i 200 metr materjałów.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników.

ŁÓDŹ, dnia 29-go sierpnia 1924 roku.

Naczelnik Urzędu
W. Z. PAL.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich

We wtorek dnia 2 września o godzinie 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się

WIELKI WIEC

pracowników umysłowych z udziałem posłów Sejmowych N.P.R. PPS, NPP, w sprawie ubezbieczenia na wypadek bezrobocia i obecnej sytuacji pracowniczej.

Na wiec ten winni przybyć wszyscy bez wyjątku pracownicy biurowi handlowi przemysłowi i bankowi, gdyż tylko przez liczny udział w wiecu zamanifestujemy, iż stanowimy siłą z którą się trzeba liczyć.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

Nr. 240

REPUBLIKA

2 września 1924

Kopnięcie białego konia.

Sensacją dnia na całym świecie jest obecnie wiadomość, jaka przyszła z Moskwy o pochwyceniu Borysa Sawinkowa, o wytoczeniu mu procesu, o skazaniu na śmierć a następnie o ułaskawieniu, po poczynieniu przezeń sensacyjnych rewelacji o swoich dotychczasowych protektorach i po nawróceniu się na sowietyzm. Szczególne wrażenie wywołuje ta wiadomość w Polsce, gdzie działał on przez długi czas i posiadał licznych sympatyków, którzy jeszcze obecnie usiłują go bronić. Cóż się stało?

Antybolszewicki „Rul" który z pewnością nie skłonny jest do dawania wiary wieściom bolszewickim, uważa jednak tę wiadomość za prawdziwą a nawet za całkiem naturalną.

„Jak długo trwały te przygotowania — pisze Rul — nie wiemy, ale samo wydarzenie, jak widać dobrze przygotowane, odbyło się błyskawicznie.., Sawinkow, przeniknąwszy się świadomością o słuszności władzy sowieckiej, gotów jest jej służyć.... Sawinkow dla władzy sowieckiej jest poprostu skarbem. W rzeczywistości Sawinkowa tę rolę już dawno odegrał. Śmiały i ambitny awanturnik on dawno już roztwonił swe nietuzinkowe siły i możliwości. Wybitny działacz antybolszewizmu, okazał się zdrajcą. „Inaczej oceniają krok Sawinkowa w pewnych kołach rosyjskich w Warszawie.

Warszawska gazeta rosyjska, założona przez Sawinkowa i przez niego zasilana i po przymusowym wyjeździe z Warszawy, narazie wypowiada przypuszczenie, że wszystko od początku do końca jest kłamstwem, a więc może go wcale nie schwycono, a jeżeli tak, to on do niczego się nie przyznał, a jeżeli się przyznał, to zapewne pod naciskiem czrezwyczejkowych tortur.

Gdyby istotnie bolszewicy puścili się na tak gruby humbug, celem poparcia swych spraw w Genewie, to skompromitowaliby się wobec całego świata. Bo zebranie genewskie nie składa się z dzieciuchów, których bolszewicy mogliby ordynarnie oszukać, lecz przed wyciąganiem jakichkolwiek wniosków na podstawie zeznań Sawinkowa, conajmniej poproszą Mac Donalda, by zatelegrafował do grupy Labour Party bawiącej obecnie w Moskwie, aby ta sprawdziła, czy złapano prawdziwego Sawinkowa, czy też jakiegoś Stiepanowa, który jest jego sobowtórem i samozwańcem, pomówiła z nim i przekonała się, co on istotnie opowiada.

W ostateczności można będzie zażądać sprowadzenia go na teren neutralny, gdzie mógłby wypowiadać swe poglądy bez nacisku.

Ale gdyby się sprawdziło choć jedno, że Sawinkow znalazł się na ziemi sowieckiej, to już wystarcza to do zapytania, co on tam robił. Bo człowiek tak zaangażowany w akcji antysowieckiej i tak powszechnie znany nie będzie chyba liczył na możność konspirowania się a chęć podjęcia nowej walki na miejscu wtedy, gdy wszyscy inni z walki zrezygnowali, także jest mało prawdopodobną. Czem więc jest Sawinkow: odważnym szaleńcem, szczerym odstępcą, czy może.... uczniem swego dawnego przyjaciela Azefa?

Przypomnijmy sobie jego życiorys polityczny. Przez dziesięć lat Sawinkow był kierownikiem organizacji w stronnictwie socjalistów-rewolucj. Jako taki, inscenizował zamachy przy pomocy Azefa, który okazał się prowokatorem ministrów carskich Plehwego, Sypiagina, oraz na wielkiego księcia Sergjusza i nielicznych innych dygnitarzy. Jego powołaniem było techniczne zorganizowanie mordu politycznego, który to mord studjował on naukowo. Zarazem był on lirykiem i poetą.

W roku 1908 ukazała się jego powieść „Blady koń", a w 1910 opowiadanie: „To co nie było". W obu utworach usiłuje on dać analizę psychologiczną teroru, pozostawiając bez odpowiedzi kwestję, czy skrytobójstwo jest usprawiedliwione. Powieści te przyniosły mu przezwisko ironiczne „Hamleta teroru". Podczas wojny Sawinkow stał się sprawozdawcą wojennym, szowinistą i podżegaczem militarnym. Zaraz po wybuchu rewolucji w marcu 1917 r. wraca on do Petersburga i uzyskuje wielkie wpływy na Kiereńskiego.

Nie bardzo wyjaśnione jest stanięcie Sawinkowa podczas powstania Korniłowa po stronie „białego" generała przeciwko rządowi socjalistycznemu.

Po tym „błędzie" musiał opuścić stanowisko ministra spraw wojskowych w rządzie Kiereńskiego. Jako generał-gubernator Petersburga, próbuje on we wrześniu r. 1917 raz jeszcze ująć ster rządów w swoje ręce, poczem jednak znika z powierzchni politycznej. Po październikowym przewrocie bolszewickim, Sawinkow staje się na nowo organizatorem teroru przeciwko bolszewikom.

Wszystkie zamachy na przywódców regime'u sowieckiego związane są z jego imieniem. Powstanie w Jarosławie w r. 1918, ruch czechosłowacki w tym samym roku, zamach na moskiewski komitet bolszewicki, którego ofiarą padła pokaźna liczba przewódców, organizacja białogwardzistów w roku 1920, Podczas konferencji w Genui jego nazwisko znowu wypływa, w związku z pogłoską o spisku na życie przedstawicieli sowietów. Podjęto podówczas kilka aresztowań, lecz Sawinkow umknął do Francji.

Jego działalność w Polsce jest wszystkim znana, ale jej cele mało są jasne. Znalazł się on w konflikcie ze znaczną częścią emigracji rosyjskiej na obczyźnie pomimo wspólnej nienawiści do bolszewików. Ideologja jego polegała rzekomo na tem, by po wyzwoleniu terytorjów białoruskich z pod jarzma bolszewickiego złączyć je z Polską na podstawach federacyjnych. Jakaż jednak była rękojmia, że uwolnione miejscowości podzielą jego aspiracje, nie było dokładnie wiadome. Realne jego oddziały walczące pod dowództwem gen. Bałachowicza ponosiły straszliwe klęski i — jak ironizowano wtedy — stały się tylko bezpłatnymi i mimowolnymi dostawcami amunicji koalicyjnej bolszewikom.

Pozatem rząd sowiecki powoływał się na tę wojnę „pseudonimową", celem wykręcenia się ze zobowiązań traktatu wersalskiego. W następnie Sawinkow pokłócił się z gen. Bałachowiczem, przyczem obaj rzucali na siebie wzajemne jak najhaniebniejsze inwektywy. Dalsza działalność Sawinkowa w Polsce była tego rodzaju, że rząd polski, w szczególności pod wpływem ministra spraw zagranicznych Skirmunta, notorycznego frankofila ujrzał się zmuszony wydalić p. Sawinkowa z granic Polski. Nie obeszło się wtedy bez scen dramatycznych, przyczem w obronie Sawinkowa stanęła część prasy polskiej w imię poszanowania praw azylu.

Słowem Sawinkow, autor „konia białego" i nosiciel przezwiska „Hamlet teroryzmu", postanowił pozornie wszystko na „konia białego" i to bez szczypty hamletyzmu, przeciwnie z całą stanowczością człowieka nie znającego wahań. Czyżby obecnie w chwili ataku hamletyckiego sceptycyzmu lub może w chwili, gdy stanęło przed Sawinkowem pytanie prozaiczne „być albo nie być", kopnął on „konia białego" i przesiadł się na czerwonego" Albo może ten koń biały odrazu był tylko sztucznie pobielonym? Nie chcemy stawiać żadnych hypotez, lecz oczekujemy dalszych faktów, które tę ciemną narazie sprawę muszą wyjaśnić.

W. R.

Szlakiem rozumu...

Kto bacznie śledzi prasę codzienną— naszą jak i zachodnio-europejską, — kto nie traci z pamięci wiadomości starszych i w luźnym napozór splocie przemijających wypadków politycznych stara się odnaleźć więź przyczynowości stara się wyśledzić ową sławetną nić czerwoną, snującą się poprzez bieg stuleci — tego uwagi ujść nie mogło niezwykłe wzmożenie się, niezwykła intensyfikacja życia międzynarodowego w ostatniej dobie...

Trudno się oprzeć odruchowi pewnej subtelnej refleksji ironicznej, gdy przeglądając nasze dzienniki konserwatywne, ultra-nacjonalistyczne, odnajduje się dzień po dniu nową notatkę, nową wiadomość o jakiejś konferencji, o jakimś kongresie międzynarodowym. Ci, którzy przed problematem internacjonalizmu odżegnywują się, jak djabeł przed wodą święconą, — ci, dla których samo słowo „międzynarodowości" posiada coś szatańskiego (a w każdym razie coś.... żydowskiego) w sobie — zmuszeni są, z racji swoich obowiązków dziennikarskich podawać do wiadomości publicznej coraz to nowe sukcesy, coraz to nowe triumfy, — torującej sobie krok za krokiem, — idei porozumienia międzynarodowego...

Gdyż na nic zdadzą się wszelkie restrykcje w nawiasach, na nic wszelkie w artykułach wstępnych wypowiadane wątpliwości, uwagi ironiczne (na temat „nowego prądu" na Zachodzie), żale i ubolewania, to znowu złowróżbne proroctwa, — same fakty, gołe fakty nieustannie się powtarzających konferencji, zjazdów, kongresów — rezolucje i projekty prawno-państwowe na nich uchwalane, mówią za siebie.

I taka jest siła sugestyjno-dynamiczna rozgłaszanych przez prasę nowoczesną faktów, tak impresyjnie-reklamowo oddziaływa to na szerokie masy, tak silnie wraża w ich mózgi i serca, — iż niemasz lepszej propagandy, lepszego sposobu do skierowania myśli na określone tory, w określonym kierunku...

Lloyd George, ten sam, który tak szczerą antypatję budzi w endecji naszej, a który zarazem był bodaj pierwszym gorącym inicjatorem międzynarodowych konferencji politycznych — oświadczył kiedyś, że gdyby w roku 14-tym udało się mimo oporu Wilhelma, zwołać konferencję do Londynu (w sprawie zatargu serbsko-austrjackiego) — wojna byłaby udaremniona.

W samym fakcie spotkania się przy wspólnym stole polityków z rozmaitych państw i krajów, w samym fakcie dyskusji słownej (a nie armatniej!) leży zwycięstwo nowej idei!

Kto przychodzi do sali konferencyjnej, kto opuszcza granice swego kraju, by na terenie neutralnym spotkać się ze swym przeciwnikiem — ten już w myśli wyrzec się musiał nieprzejednania i tępego uporu, ten już w myślał zgrzeszył.... możliwością kompromisu.

Dlatego to, jak powtarzamy, nie chciał Wilhelm Hohenzollern za nic w świecie zgodzić się na konferencję w roku 14-ym, dlatego to p. Raymond Poincare tak gorliwie bronił starej metody dyplomatycznej pisania not na odległość, a rękoma i nogami bronił się przeciw podróży do... Genui...

— — — — — — — —

Konferencja w Chequers, konferencja w Londynie, — w Lugdunie, na południu Francji, zjazd przyjaciół ligi narodów, — w Bernie konferencja międzyparlamentarna, — a w międzyczasie niezliczona ilość zjazdów socjalistyczno - robotniczych, — w Londynie znowu zjazd inżynierów dla ustalenia międzynarodowego programu gospodarki energietycznej w Pradze — organizacja pracy, ba, — nawet w samej Warszawie zjazd międzynarodowej studenterji.

A do tego nieustanna liga narodów w Genewie z jej nieustannemi pracami około problematu rozbrojenia powszechnego; — obecnie w przygotowaniu — wielka, imponująca w swych rozmiarach i charakterze manifestacyjnym serja zgromadzenia ligi z samym Mac Donaldem i Herriotem na czele.

Do czegóż to doprowadzi? Jeży się skóra na nacjonalistach wszystkich krajów: więc i p. Ludendorff, i p. Pertinax z „Echo de Paris", i hr. Rewentlow z „Deusche Tageszeitung" i nawet nasz (rasowo-sarmacki) p. Leon Brun (z „Kurjerka Warszawskiego") — wpadli w wielkie zdenerwowanie!

Ci, którzy napozór zawsze się zwalczają, ci którzy napozór poprzez granice krajów miotają na się gromy i pioruny — w obliczu „wspólnego niebezpieczeństwa" w obliczu grozy... porozumienia się narodów — utworzyli wspólny front, poszli do wspólnego ataku.

Jest tylko jeden sposób niedopuszczenia do porozumienia ludów: sianie nieufności i podejrzeń!

Więc we wszystkich krajach, we wszystkich językach rozpacza się i ubolewa nad niebezpieczeństwem grożącym ojczyźnie od czyhających na jej zgubę sąsiadów, — lub też z obłudnym gestem oświadcza się: „rozbroić się — proszę bardzo! — ale ty, sąsiedzie, naprzód!"

W każdym kraju, w każdym państwie znajdują nacjonaliści tysiące powodów dla których ich właśnie kraj narażony jest na wyjątkowe niebezpieczeństwo, tysiące pretekstów do przewlekania, zaprzepaszczenia sprawy porozumienia z sąsiadami...

Gdyby wywody te; stosy artykułów dziennikarskich i niezliczone mowy parlamentarne przełożyć na jakiś jeden wspólny język, gdyby powypuszczać nazwy krajów, lub posprowadzać je do jakiegoś wspólnego mianownika — otrzymalibyśmy nieomal identyczny tekst, wzruszający swą zgodnością, tragiczny... swą dzisiejszą różnojęzycznością...

Narody uśmiałyby się serdecznie... z własnego szaleństwa.

— — — — — — — —

Stary Goethe powiedział we „Fauście": „Spotten ihrer selber und wissen nicht wie!" Te słowa stosują się do międzynarodówki... nacjonalistów.

R. N.

MIANOWANIE RADCY EMIGRACYJNEGO W BERLINIE.

Warszawa, 31 sierpnia

Na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej radcą emigracyjnym przy poselstwie Rzeczypospolitej polskiej w Berlinie mianowany został przez p. ministra spraw zagranicznych dr. Tadeusz Dalbor, dotychczasowy starszy referent z tytułem konsula w M. S. Zagr.

SPORT

Przegląd tygodniowy.

Jak było do przewidzenia nasza publiczność sportowa przykłada o wiele więcej uwagi — zawodom mistrzoskim, aniżeli nawet towarzyskim — międzynarodowym.

Aczkolwiek odbywają się prawie że jednocześnie zawody o mistrzostwo 2-ch klas i mimo niepewnych pogód, boiska są wypełnione po brzegi.

Po zwycięstwie Ł.K.S. nad Ł.T.S.G. i Turystów nad Siłą, oczekiwano z wielkim zainteresowaniem spotkania Turystów z Ł.T.S.G., snując na ten temat najróżnorodniejsze horoskopy.

Tymczasem coś się nie klei Turystom: z powodu ulewnego deszczu meczu nawet nie rozpoczęto.

Jedynie odbyły się zawody o mistrzostwo rezerw, zakończone nadpsodziewanym zwycięstwem Turystów II. Rezerwowa drużyna Ł.T.S.G. była do dnia niedzielnego jedynym kandydatem obok rezerwy Ł.K.S. do zdobycia mistrzostwa. Obecnie po dwóch przegranych toruje rezerwa Ł.T.S.G. drogę do mistrzostwa Ł.K.S.-owi.

Również i spotkanie Siły z Unionem nie odbyło się — boisko było absolutnie niezdatne do gry, której sędzia nawet nie rozpoczął.

Klasie C. zato powiodło się o wiele lepiej.

Ładna pogoda w niedzielę przed południem ściągnęła na mecz Concordja — Pogoń, oraz Ł.K.S. III — Widzew sporą ilość Widzów.

W walce o przejście do klasy B. miała Concordia niezwykle trudną przeprawę z ambitną i bojową drużyną Pogoni.

Gdyby nie ofiarną gra Concordji i parcie całą siłą naprzód tej drużyny, aż do końca wynik brzmiałby na korzyść Pogoni i pozostawiłby może poraz drugi Concordję w klacie C.

Ł.K.S. III powiodło się znacznie lepiej. Widzew rezerwowy nie w stanie był przeciwstawić się ambitnej drużynie Ł.K.S., ulegając jej w stosunku 5:0.

W ten do więc sposób zakończył się pierwszy akt zawodów o mistrzostwo klasy C.

Narazie najpoważniejsze szanse do przejścia do klasy B posiada Concordia, która do finału przystępuje w znacznie wzmocnionym składzie.

O drugie miejsce toczyć się będzie zacięta walka między Pogonią a Hakoahem.

Pogoń w ostatniem spotkaniu wykazała aż nadto walorów piłkarskich, jak na C klasową drużynę, natomiast Hakoah wykazuje coraz to większy spadek we formie. Jednakowoż ze względu na rutynę przypuszczać należy, że drugie miejsce przypadnie w udziale Hakoahowi.

Następny tydzień wyjaśni nieco zawiłą sytuację w klasie C.

Dość dużą atrakcję wywołały imprezy sportowe, urządzone ubiegłej soboty na rzecz najbiedniejszych.

Sportowa Łódź zdała w zupełności egzamin, śpiesząc z pomocą najbiedniejszym Łodzi.

Na program złożyły się zawody w bas seball, prowadzone przez niezmordowanego sporstmena p. Nowaka.

Propagandowa ta gra dwu drużyn pabjanickich, udowodniła w zupełności, że sport na prowincji stoi pod pewnemi względami wyżej od naszego.

Na dalszy ciąg programu złożyły się zawody bokserskie oraz lekkoatletyczne. Ogólną sympatją obdarzono młodocianych lekkoatletów Hasmonei, która ze względu na swą żywotną pracę w dziedzinie lekkiej atletyki zasługuje na specjalne uznanie.

Młodociani zawodnicy Hasmonei Gold berg i Małkes wróżą przy starannym treningu świetną przyszłość.

Na zakończenie programu odbyły się zawody footbalowe między G.M.S. a Hakoah.

Gra skrócono o 30 minut wykazała znaczną wyższość techniczną drużyny G.M.S. Nieznaczne zaledwie zwycięstwo (1:0) należy przypisać doskonałej grze bramkarza Hakoahu.

Prócz powyższych imprez sportowych odbyło się w niedzielę na boisku D.O.K. spotkanie nader ruchliwej drużyny Żandarmerji z Hakoahem, który najwidoczniej zlekceważył sobie przeciwnika wystawiając osłabioną drużynę.

Sędzia zmuszony był z powodu ulewy zawody przerwać przy stanie 2:0 dla wojskowych.

Sfery wojskowe Łodzi odniosły ubiegłej soboty także nielada sukces.

Drużyna 28 p. S.K. w walce o mistrzostwo 10 dywizji zwycięża łatwo 37 p. S.K. z Kutna w stosunku 9:2.

Przypuszczać należy, że jak dotychczas, tak i tym razem mistrzostwo 10-ej dywizji zdobędzie najsilniejsza w Łodzi wojskowa drużyna 28 p. S. K.

Sportsman.

Finał klasy „C“.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się dalsze zawody o mistrzostwo klasy C.

Do zawodów finałowych przystępują mistrze grup, oraz rezerwy klubów A i B klasowych, a mianowicie: Hakoah, Concordia, Pogoń, Ł.K.S. III oraz Widzew II.

Na pierwszy ogień idą Ł.K.S. III contra Widzew II oraz Concordia contra Pogoń.

Pierwszy mecz odbędzie się dziś na boisku Ł.K.S. o godz. 10.30. Zwycięży zapewnie doskonale zgrana i silna drużyna Ł.K.S. III.

O tej samej porze t. j. o godz. 10.30 spotyka się zeszłoroczny finalista w klasie C Concordia z drużyną Pogoń.

Walka obu tych drużyn będzie bardzo ostra, gdyż nie należy zapomnieć, że drużyny te walczą o przejście do wyższej klasy.

Łódź śladami Wiednia.

Przed niedawnym czasem prasa sportowa Wiednia do głębi poruszona była aferą WAT., który to klub starał się przekupić bramkarza WAF. podówczas najgroźniejszego rywala WAC.

Sprawą tą zajął się Związek Austrjacki, który głośną tę aferę w krótkim czasie wyświetlił i winnych ukarał.

Podobny wypadek, zdegenerowania młodocianych sportowców, ma miejsce także w Łodzi.

Mówi się obecnie głośno wśród sportowców o przekupieniu przez pewien klub bramkarza rywalizującej z tym klubem drużyny. Jak się dowiadujemy poszkodowany klub zbiera obciążający materjał i w najbliższej przyszłości sprawa ta znajdzie się w Łódzkim Związku Okręgowym Piłki Nożnej.

—XX—

Wyścigi kolarskie w Warszawie.

Warszawa, 31 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj odbyły się tutaj wielkie amerykańskie wyścigi parami na przestrzeni 100 kilometrów, w których wzięli udział najlepsi jeźdźcy Warszawy Łodzi i Krakowa. Bieg z powodu deszczu został przerwany na 75 kilometrze.

Pierwszymi była para L[illegible]ge-Szymczyk, w czasie 2 godzin 53 sekund (o trzy okrążenia toru) drugie miejsce zajęli: Podgórski-Ckstutycz, trzecie bracia Müller z Łodzi czwarte Stankiewicz-Gędzierowski, piąte Hechman-Garley z Krakowa.

Pierwsze łodzianki — sędzinie linjowe.



P. Ziembińska. F. Falińska.

Uczenice szkoły dramatycznej były sędziami linjowemi na meczu Szkoła Dramatyczna — Kibice Ł. K. S.

Wiadomości krajowe.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI KOLARSKIE.

W niedzielę 7 i poniedziałek 8-go b. m. odbędą się na torze wyścigowym w Helenowie międzynarodowe wyścigi cyklistów, w których weźmie udział 10-ciu pierwszorzędnych zawodowych sprinterów zagranicznych fiędzy innymi 7-mio krotny mistrz świata. W poniedziałek tj. w drugi dzień wyścigów, projektowany jest bieg 6-cio godzinny parami na wzór 6-cio dniowych wyścigów amerykańskich. Szczegóły o przybywających sprinterach jak również o wyścigach podamy jutro.

VICTORJA ŻIŻKOW W ŁODZI.

W sobotę rozegrane zostaną w Łodzi zawody między praskim klubem Victoria Żiżkow, a Unionem.

Pozatem drużyna praska rozegra zawody z łódzkim klubem sportowym. b.

CZARNI LWÓW) POZYSKALI TRENERA.

Czulik Jarosław został trenerem L.K. S. Czarni we Lwowie.

Czulik grał kiedyś u Czarnych, obecnie jest on w Jugosławji, gdzie przebywał 5 i pół lat i występował jako trener i założyciel tamtejszych Amatorów.

Czulik był reprezentantywnym graczem Czech przeciw Danji, gdzie występował w bramce, przeciwko Szwajcarji na prawem skrzydle, a przeciw Węgrom na środku ataku.

W przyszłym roku Czlik brać będzie u Czarnych na środku ataku.

LWÓW — KRAKÓW.

Wyścigi cyklistów obu tych miast odbędą się 6 i 7 września. Start we Lwowie meta w Krakowie.

ZWIĄZEK SPRAWOZDAWCÓW SPORTOWYCH W KRAKOWIE.

W Krakowie powstał temi dniami związek sprawozdawców sportowych.

GERLITZ W POGONI.

Görlitz, obecnie najlepszy bramkarz polski, optował, jak wiadomo na rzecz Niemiec.

Wskutek jednak zabiegów ze strony Wacka Kuchara optację cofnął i ma wstąpić w najbliższej przyszłości do Pogoni we Lwowie wraz ze swym bratem lewoskrzydłowym I.F.C. Katowice.

Pogoń będzie tymi graczami niezwykle wzmocniona, tak, że będzie mogła ona zdobyć poraz trzeci tytuł mistrza Polski.

MAKKABI—ZWIERZYNIECKI K. S.

W dniu dzisiejszym odbędą się w Krakowie decydujące zawody o przejście do klasy A. Zawody te prowadzić będzie p. Rosenfeld z Bielska.

POLSKA — TURCJA.

Rewanżowe zawody między powyższemi państwami odbędą się w Konstantynopolu na wiosnę 1925 roku.

WIEDEŃ — KRAKÓW.

W dniu 14 września odbędą się definitywne międzymiastowe zawody między Krakowem a Wiedniem w Krakowie.

Wiadomości zagraniczne.

ZNÓW AFERA W BUDEPESZCIE.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: Zarząd węgierskego mistrza prowincji K.S. Schombalety, podał się z powodu zatargów klubowych do dymisji.

Jeden z członków zarządu Lanczi, oskarżył to towarzystwo o profesjonalizm.

Dochodzenia wykazały, że Schombalety wypłacił graczom w ubiegłym sezonie 42 miljony.

Akta poszły do węgierskiego związku footbałowego, ale jak długo będą tam leżeć napewno nikomu nie jest wiadomo. skrócona spódniczka.

WIEDEŃSCY FOOTBALIŚCI PŁACĄ PODATEK DOCHODOWY.

Sportklub wiedeński otrzymał z urzędu podatkowego wezwanie zapłacenia podatku dochodowego od pensji poszczególnych graczy.

Urbański, lewy obrońca Amatorski K. S. z Królewskiej Huty okazał się na zawodach ze Spartą praską fenomenalnym obrońcą.

ZAWODOWCY KOLARZE.

Michard (Francja) mistrz świata i zwycięzca olimpijski, oraz wybitni jeźdcy francuscy Cugnot, Faucheny i Choury zgłosili się tylko na zakończenie olimpjady i chodziło jedynie o zdobycie dla Francji punktów.

Jak więc widać olimpjada w Paryżu nie była iście amatorska.

Ciekawe jak będzie wyglądała następna.

WYŚCIG SZOSOWY NIEMIEC.

Wyścig Zurych— Berlin (1020 kl.) zdobył Huschke (Berlin) w 35 g. 24 m. 12.2 sek.

Husche jest zawodowcem, Drugie miejsce zajął amator Rosen (Kolonja) w 36 g. 21 m. 14 sek.

Willnes doskonały jeździec Holandji, amator, nosił się z zamiarem przejścia na zawodowstwo, jednak rodzice Willensa zabronili mu.

Dziś, o godz. 3 i pół po południu odbędzie się z domu przedpogrzebowego wyprowadzenie drogich nam zwłok

B. P.

STEFCI TEMPELHOFÓWNY

O smutnym tym obrzędzie zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ 2 WTOREK	Dziś: Stefana kr. w. Jutro: Poc. N. M. P. —:— Wschód słońca o g. 3.55 Zachód o g. 7.26 Wsch. księżyca o g. 4.40 pp. Zachód o g. 7.39 pn. Długość dnia 15.31 Ubyło dnia g. 1.25

OSOBISTE.

Prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamieński powrócił z wywczasów letnich i od dnia wczorajszego począł pełnić swe obowiązki.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie inspektor sanitarny m. Łodzi, dr. A. Starzyński.

PRZED ROZPOCZĘCIEM NOWEJ KADENCJI RADY MIEJSKIEJ.

W czwartek odbędzie się posiedzenie konwentu senjorów w celu ustalenia pierwszego posiedzenia powakacyjnego rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy, prezydjum rady miejskiej zamierza zaproponować dzień 11 września, jako termin pierwszego posiedzenia. b.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KASY CHORYCH.

W dniu dzisiejszym o godz. 6.30 wieczorem w lokalu kasy chorych, przy ul. Wólczańskiej 225, odbędzie się posiedzenie zarządu kasy chorych. (p).

MIEJSKI PODATEK OD ALKOHOLU.

Władze nadzorcze nadesłały do magistratu zawiadomienie, iż uchwała rady miejskiej w przedmiocie 100 proc. dodatku do podatku patentowego od wyrobu i 200 proc. od sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych — została zatwierdzona.

SZCZEPIENIE OSPY.

Wydział zdrowotności publicznej podaje do powszechnej wiadomości, że wszystkie dzieci w wieku lat 7-miu obowiązuje przymusowe powtórne szczepienie ospy. W sprawach szczepienia należy zwracać się do właściwych dozorów sanitarnych, w godzinach od 10—12 w poł. Bez świadectw szczepienia ospy dzieci nie mogą być przyjmowane do szkół powszechnych.

Frekwencje dzieci w szkołach powszechnych. W sobotę ukończono we wszystkich szkołach powszechnych zapisy nowowstępujących dzieci.

Jak wykazuje statystyka, zapisało się na nowy rok szkolny o 3 tysiące dzieci mniej, niż w roku ubiegłym.

Wczoraj dzieci szkół powszechnych udały się na nabożeństwa, a w dniu dzisiejszym rozpoczynają się normalne zajęcia. b.

W dniu 29 sierpnia r. b. zmarł nasz długoletni współpracownik

B. P.

NATAN TOROŃCZYK

W zmarłym straciliśmy szczerze nam oddanego o wysokich zaletach charakteru człowieka. Pamięć Jego zawsze drogą nam będzie.

Rodzinie zmarłego wyrażamy głębokie współczucie.

Herman Torończyk i S-ka.

Rospoczęcie roku szkolnego. W dniu wczorajszym rozpoczął się nowy rok szkolny w tutejszych zakładach naukowych.

Pierwszy dzień zajęć przeznaczony był na nabożeństwa w świątyniach katolickich, żydowskich i ewengielickich.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się normalne zajęcia, przyczem uczniowie otrzymają spisy potrzebnych do nauki podręczników szkolnych. (b)

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym w sklepach obowiązywały następujące ceny artykułów spożywczych: mąka amerykańska — 70 gr. owsianka — 60 gr. cukier w kostkach — 1.10 zł., faryna — 1.10 zł. herbata pierwszego gat. „Cejlon — 14 zł. kilo, groch polny — 55 gr. fasola — 60 gr. groch zielony—60 gr. łuskany—1 zł. mydło 1-go gat. 1.11 zł. kilo kakao—kilo 2.20 zł., kawa kilo — 5 zł. swiece — 1.10 zł. masło śmietankowe — 4 zł., osełkowe — 3.80 zł. masło kokosowe — 2.20 zł. b.

Ze stowarzyszenia handlowców polskich. Zarząd stowarzyszenia podaje d. wiadomości, iż w dniu 2 września r. b. (we wtorek) o godz. 9-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 zwołuje „wielki wiec" pracowników umysłowych z udziałem posłów sejmowych N. P. R., P. P. S. i N. P. P. w sprawie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i obecnej sytuacji pracowniczej.

Na wiec ten winni przybyć wszyscy bez wyjątku pracownicy biurowi i handlowi, przemysłowi i bankowi, gdyż tylko przez liczny udział w wiecu manifestujemy, iż stanowimy siłę, z którą się trzeba liczyć.

Nad czem obradować będzie komisja do spraw ogólnych.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze po wakacjach posiedzenie radzieckiej komisji dla spraw ogólnych.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy pozostałe jeszcze z drugiej sesji, a między innemi wniosek radnego Holenderskiego w sprawie zaopatrzenia w mieszkania ludności nieurzędniczej.

Wniosek ten złożony został w czasie, gdy obowiązywał jeszcze dekret o rekwizycji mieszkań.

Ponieważ obecnie miasto nie ma prawa rekwirować mieszkania, wniosek ten jest aktualnym o tyle, o ile rada miejska będzie chciała zastosować dekret Naczelnika Państwa w sprawie zajęcia zbywających pomieszczeń, a mianowicie — ponad jeden pokój zbywający w rodzinach, zajmujących zbyt wielkie mieszkanie. b.

Łódź upodabnia się do miast włoskich.
W czasie pogody przypomina Pompeję, w czasie deszczu — Wenecję.

W kilkunastu częściach miasta odbywają się teraz na wielką skalę roboty podziemne i nadziemne.

Przy ul. Pańskiej u zbiegu Karola układane są przewodniki gazu i na dłuższej przestrzeni rozkopano chodniki.

U zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zielonej naprawia się poraz dziesiąty w tym roku bruk kostkowy, który wytrwa prawdopodobnie do następnego deszczu i... popłynie.

Przy ul. Milsza tramwaje układają nowe szyny belgijskie, które ciągnąć się będą od ul. Andrzeja do dworca Kaliskiego. b.

W obliczu nowej fali drożyźnianej.
O 6—7 proc. wzrosła w Łodzi drożyzna.

W dniu wczorajszym w południe odbyło się w wydziale statystycznym magistratu posiedzenie komisji notyfikującej ceny za miesiąc sierpień. Notowania wydziału statystycznego komisji przyjęto do wiadomości i odnośny protokół podpisano.

Jak wynika z porównawczych obliczeń, wzrost drożyzny w miesiącu sierpniu w porównaniu z miesiącem lipcem wyniesie przeszło 6 proc. (b)

—XX—

ODCZYTY O LOTNICTWIE.

Delegatom szkół organizacji i towarzystw, pragnącym zorganizować u siebie odczyty z pokazami świetlnemi na temat obrony powietrznej i przeciwgazowej komitet stołeczno-wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa Warszawa, Senatarska 14, tel. 132-1) udziela wszelkich wskazówek co do techniki odczytu, oraz dostarcza broszur traktujących o obronie powietrznej. Komitet wysyła przytem w razie potrzeby własnych prelegentów i dostarcza przezroczy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Dalsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż we wtorek, dnia 2 b. m., będzie uskuteczniona wypłata 2 i 3 raty zasiłku bezrobotnym, zarejestrowanym przez poszczególne biura rejestracyjne do dnia 1 września n. b., którzy dotychczas tych rat nie otrzymali.

Wypłata odbędzie się w niżej wymienionych biurach dla posiadających numerki rejestracyjne.

W I biurze wypłat, ul. Drewnowska, fabr. B-ci Kaszub od nr. 4301;

w II biurze wypłat, Helenów od nr. 3851;

w IV biurze wypłat, ul .Rokicińska, dom T. A. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej od nr. 4601.

w IX biurze wypłat, ul. Rzgowska, fabryka Stolarowa od nr. 4301;

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu wyznaczonym; przybywanie zawczesne niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, w którem został zarejestrowany, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymację związkową i t. p.), książeczki obrachunkowej oraz numerku wydanego przy rejestracji.

Wypłata odbywać się będzie od godz. 9 rano do 3 popołudniu bez przerwy.

Społeczne pośrednictwo pracy.

zostaje ujęte w ramy organizacyjne.

Związki zawodowe otrzymały od pań stwowego urzędu pośrednictwa pracy okólnik w sprawie wejścia w życie ustawy o społecznem pośrednictwie pracy.

W myśl nowej ustawy prawo wykonywania pośrednictwa pracy mają organizacje o charakterze niezarobkowym, które posiadają zatwierdzone przez władze statuty, przewidujące jako jeden z celów wykonanie pośrednictwa pracy, oraz te, które uzyskały od ministerstwa pracy i opieki społecznej pozwolenie na wykonywanie pośrednictwa pracy. Instytucje i organizacje powyższe muszą wyodrębnić z ogólnej swej biurowości specjalny dział pod nazwą „społeczne biuro pośrednictwa pracy", wykonywujące funkcje pośrednictwa pracy oddzielnie od innych funkcji w specjalnie wyznaczonych godzinach i prowadzący oddzielnie od innych spraw biurowości, zawartą w specjalnie do tego przeznaczonych aktach i księgach. Również winien być odpowiedzialny kierownik danego biura.

Wszelkie inne instytucje, które mają zamiar przystąpić do prowadzenia akcji pośrednictwa pracy winny o tem zawiadomić państwowy urząd pośrednictwa pracy.

Pozatem państwowy urząd pośrednictwa pracy wezwał wszystkie instytucje robotnicze do zgłoszenia swych biur pośrednictwa pracy. b.

WIELKI WIEC BEZROBOTNYCH.

W sobotę o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu o.k.z.z. wielki wiec bezrobotnych, zorganizowany przez klasowe związki zawodowe .

Na wiecu poruszone będą aktualne sprawy zarówno zapomóg dla bezrobotnych, jak i praca na robotach publicznych. (b)

KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI W WOJEWÓDZTWIE.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali posiedzeń województwa konferencja, na której p. wojewoda Garapich informować będzie o sytuacji w przemyśle.

Na konferencję powyższą otrzymały zaproszenia związki zawodowe, które wyślą na nią swych przedstawicieli. (b).

O ZALEGALIZOWANIE KLASOWEGO ZWIĄZKU DOZORCÓW.

W środę rano sekretarz o. k. z. z. p. Łatkowski wyjeżdża do Warszawy w celu interwencji w ministerstwie w sprawie zatwierdzenia statutu klasowego związku dozorców domowych.

Statut ten był przez dłuższy czas w inspektoracie pracy i został zwrócony okręgowej komisji w celu poczynienia pewnych poprawek.

Okręgowa komisja ma nadzieję, iż uzyska doraźne zatwierdzenie statutu i już w czwartek związek zostanie zalegalizowany. (b)

O UNORMOWANIE PRACY KOBIET I MŁODOCIANYCH.

Tutejsze związki zawodowe otrzymały zaproszenie na mające się odbyć w dniu jutrzejszym w ministerstwie pracy w Warszawie konferencję w sprawie pracy młodocianych i kobiet.

Celem konferencji będzie wysłuchanie opinji związków pracowniczych i pracodawców w sprawie terminu wprowadzenia w życie w poszczególnych dziedzinach pracy rozporządzenia do ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Jak się dowiadujemy, związek „Praca" opinję swą prześle piśmiennie, a związek klasowy sprawy tej narazie nie przesądził.

Pozatem obecni będą na konferencji przedstawiciele pracodawców. (b)

ZAMKNIĘCIE FABRYKI SCHWEIKERTA.

Właściciel fabryki w Pabjanicach przy ul. Piłsudskiego, p. Schweikert, udzielił wszystkim robotnikom dwutygodniowego urlopu płatnego.

Gdy po urlopie robotnicy chcieli powrócić do pracy, zarząd fabryki zaproponował robotnikom obniżenie zarobków o 15 proc., co spowodowało zwrócenie się niemogących zgodzić się na te propozycje robotników o interwencję związków zawodowych.

Konferencja przedstawicieli związków z zarządem fabryki nie przyniosła pomyślnego rezultatu i fabryka została zamkniętą na nieograniczony czas. (p)

GMINA ŻYDOWSKA ZACIĄGA POŻYCZKĘ NA CELE BEZROBOTNYCH.

W związku z zamierzeniem gminy wyznaniowej żydowskiej przyjścia z pomocą bezrobotnym żydom, zarząd gminy pertraktuje z jednym z banków, w celu uzyskania pożyczki w sumie 8000 zł.

Prawo i życie.

Czerkies przed sądem.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego, w asystencji sędziów Kiemana i Jastrzębskiego rozważał sprawę przeciwko Janowi Rogalskiemu, pseudomin „Czerkies" oraz Bolesławowi Kuźnikowi którym akt oskarżenia zarzucał dokonanie napadu w nocy z dnia 21 na 22 lipca 1923 roku na Tomasza Koska przy zbiegu ulic Pańskiej i Andrzeja. Poszkodowanemu zrabowano wówczas 500.000 mk.

Na sądzie oskarżony Rogalski zeznaje, iż nocy krytycznej był tak mocno pijany, iż nie pamięta literalnie co się z nim działo. Kuźnik nie przyznaje się do inkryminowanego czynu mówi o pijatyce, która miała miejsce w lipcu 1923 r. i zwala całą winę na współoskarżonego.

Poszkodowany Tomasz Rozek zeznaje, iż nocy krytycznej był u kobiet publicznych mieszkających przy zbiegu ulic Andrzeja i Pańskiej.

Kiedy zabierał się do wyjścia, wszedł nieznajomy mu młody człowiek i wywołał go na ulicę

W tej chwili zatrzymany został przez oskarżonych, którzy pobili go do utraty przytomności i zrabowali mu 500.000 mk. Pozostali świadkowie zeznają, iż widzieli jak bito poszkodowanego, pozatem nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Marceli Wilecki w swem treściwem, dobrze ujętem przemówieniu na wstępie zaznacza, iż plaga bandytyzmu pomimo presji i sądów doraźnych przyjęła charakter wprost epidemiczny, nie ulega wątpliwości, iż właściwie podsądni napadli na poszkodowanego i zrabowali mu gotówkę.

Pokłócili oni się przy podziale gotówki i wszczęli między sobą kłótnię, jest to stary tryk złodziejski.

Kuźnik zawiadomił w 7 komisarjacie o tem, stwierdzając że udzielił pomocy poszkodowanemu, który się skarżył, iż został napadnięty i zrabowano mu gotówkę; fakt ten właściwie świadczy, że Kuźnik brał udział w napadzie i zameldował, by go nie pociągano za to do odpowiedzialności.

Rogowski trzymał poszkodowanego przeto miał sposobność dostać się do jego ubrania i zrabować pieniądze, prosi o ukaranie podsądnych zgodnie z § wskazanym w akcie oskarżenia.

Obrońcy podsądnych adw. Szwajcer i Sztromajer wnoszą o uniewinnienie podsądnych, twierdząc, iż niewiadomo, czy wogóle poszkodowany był w posiadaniu pieniędzy, być może, że zostały mu skradzione w lupanarze, lub też wyleciały mu podczas szamotania się, mecenas Szwajcer twierdzi, iż Różen kłamie nawet, że może płacąc „honorarjum" mogło się stać, iż popełniona została kradzież, że poszkodowany twierdzi, że miał nowe papierki z banku, tymsamem odebrana gotówka, u oskarżonych były to banknoty używane.

Sąd po naradzie uznał obydwóch podsądnych winnych zaboru cudzej własności sumy po nad 1000 mk. i skazał ich po 1 roku i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw, od zarzutu dokonania rabunku uniewinnił. Oskarżonym zaliczono areszt prewencyjny.

Prokurator prosił o odpis sentencji wyroku, celem podania skargi apelacyjnej.

A więc sprawa ta raz jeszcze znajdzie się na wokandzie sądu apelacyjnego w Warszawie. A.s

Miesiąc więzienia za nieprzestrzeganie przepisów bezpieczeństwa przy pracy.

Sędzia okręgowy Korwin - Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego rozważał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko 48-letniemu Alfredowi Sejlerowi, oskarżonemu o nieprzedsięwzięcie środków bezpieczeństwa, wskutek czego robotnik uległ wypadkowi nieszczęśliwemu.

Okoliczności tej sprawy są następujące:

W dniu 7 marca 1924 roku robotnik Józef Tomaszewski pracując w fabryce szpulek w Radogoszczu, należącej do oskarżonego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, rżnąc zapomocą maszyny bale na deski, i spostrzegłszy, że oberznięty kij nie chciał wyjść, począł silnie go pchać i w tym właśnie momencie, wpadła mu prawa ręka pod piłę, która uszkodziła palce tej ręki.

Biegły lekarz orzekł, iż uszkodzenie to należy zaliczyć do kategorji ciężkich.

Na sądzie oskarżony nie przyznaje się do winy, zrobiono bowiem co do niego należało.

Inspektor pracy p. Zieliński stwierdza iż wypadek zaszedł wskutek tego, że piła nie była zabezpieczoną, wbrew artykułowi 86 przepisów o środkach, zapewniających bezpieczeństwo pracy.

Prokurato Garliński wnosi o ukaranie podsądnego zgodnie z aktem oskarżenia.

Sędzia skazał Sejlera na miesiąc aresztu, środek zapobiegawczy zmieniono na kaucję w sumie 1000 złotych, aż do czasu złożenia takowej osadzić podsądnego w areszcie.

Skazany powędrował ze sądu do lokalu użyteczności publicznej. As.

Epilog afery szpiegowskiej.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy pod przewodnictwem wice-prezesa S. O. B. Witkowskiego, w asystencji sędziów: Moskwy i Dalika rozstrzygać będzie sprawę Aleksandra Borońskiego ,artysty teatrzyku „Scala" oskarżonego o szpiegowstwo na rzecz Sowdepji.

Sprawa ta sensacyjna — wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw publiczności łódzkiej, ze względu na jej charakter polityczny, oraz na osobistość oskarżonego.

Oskarża prokurator kameralny pan Tadeusz Krychowski.

PRZEWIEZIENIE BANDYTY PĘKAŁY.

W dniu wczorajszym o godz. 12 bandyta Pękała został przewieziony ze szpitala św. Józefa do więzienia przy ulicy Targowej na zlecenie sądu doraźnego w Łodzi.

NAPAD.

Przy ulicy Południowej około nr. 28 został napadnięty Wacław Stasiak przez trzech osobników, którzy poranili go ciężko.

Poszkodowany Stasiak poznał jednego z napastników Haurera.

Kalendarzyk płatniczy podatków bezpośrednich.

Łódzka izba skarbowa sporządziła kalendarz płatności podatków bezpośrednich do dnia 31 grudnia 1924 roku z uwzględnieniem przepisów ogłoszonych 17. 4. 23 roku.

We wrześniu należy opłacić następujące podatki do dnia 15 bm. wpłacają przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe od 1 do 5 włącznie podatek przemysłowy od obrotu (za sierpień). Podatek dochodowy z uposażeń, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę (przy każdej wypłacie). Od kapitałów i rent podatek potrąca się przy każdorazowej wypłacie procentów i wpłaca się do kas skarbowych w ciągu 14 dni, licząc od terminu płatności procentów, względnie w ciągu 14 dni od chwili zamknięcia rachunków. (Rozp. Prez. RP. z dn. 20. 1. 24. Dz. U.R. nr. 11 p. 94).

W październiku — podatki gruntowe i budynkowe od dnia 15 2-ga rata wraz z 100 proc. podwyżką. Do 15 podatek przemysłowy od obrotu za wrzesień opłacany przez przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch i przemysłowe pierwszych pięciu kategorji; podatek od obrotu za pierwsze półrocze 1924 roku wpłacany przez przedsiębiorstwa następnych kategorji: dochodowych, od dochodów kapitału i rent jak we wrześniu.

W listopadzie — podatki gruntowe płatne tak samo jak w październiku. Przemysłowcy od obrotu — jak we wrześniu.

Nowy zatarg w Kasie Chorych
na tle złego traktowania sanitarjuszek.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy o zajściach w kasie chorych na tle złego traktowania sanitarjuszek przez lekarzy Trawińskiego i Majewskiego, przyczem wskutek interwencji okręgowej komisji związków zawodowych władze kasy chorych wszczęły w tej sprawie dochodzenie. Skończyło się na ostrej naganie wymienionych lekarzy z wciągnięciem do protokółu.

Tymczasem w dniu wczorajszym sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski otrzymał ponowne zażalenie tych samych sanitarjuszek tym razem na dr. Trawińskiego, który w nieodpowiedni sposób zwraca się do podwładnych mu sanitarjuszek.

Wobec powyższego o.k.z.z. domagać się będzie wydalenia dr. T. z kasy chorych. (b)

——XX——

„PTAK NIEBIESKI".

Dzisiejsze przedstawienie teatru „Ptak Niebieski" składać się będzie z kilkunastu najlepszych rzeczy nawskroś artystycznego repertuaru tego doskonałego zespołu, a więc podziwiać będziemy między innemi piękny obraz „Burłacy", pełną tragi-komizmu „Katarynkę", charakterystyczne „Czastuszki", potężny fragment dramatyczny „Dobosza swego wezwał król" i pieśni kaukaskie w wykonaniu ulubieńca publiczności Wiktora Chenkina.

Z kursów I. M. Poznańskiego. Jak się dowiadujemy, w roku bież. kursy handlowe i języków nowożytnych I. M. Poznańskiego, Sienkiewicza 22, istniejące od lat 10, zostały zreorganizowane na wzór analogicznych szkół amerykańskich.

Teoretyczne przechodzenie przedmiotów jest zwykłym grzechem naszych uczelni, w których daje się mocno odczuwać brak praktycznego przystosowania teorji do życia.

Aby zapobiec temu, dyrekcja kursów uruchamia wzorowe biuro, gdzie każdy słuchacz sam przejdzie wszystkie szczeble pracy biurowej, poczynając od elementarnych zajęć biuralisty, a kończąc na czynnościach buchaltera i szefa biura.

Instytut nauczycielski w Łodzi
rozszerza w bieżącym roku swą działalność.
(Wywiad z wizytatorem Czapczyńskim).

Współpracownik Aj. uzyskał od naczelnika wydziału szkolnictwa średniego i kierownika Instytutu p. Czapczyńskiego następujące informacje:

Instytut nauczycielski w Łodzi zastępuje częściowo wyższą uczelnię i posiada już poważny dorobek naukowy. W ciągu trzech lat istnienia wygłoszono w nim około ośmiu tysięcy wykładów.

Słuchacze składali się z nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Wykłady prowadzili przeważnie docenci, pochodzący po części z Łodzi: w 1923-24 roku wykładało 38 docentów miejscowych i 7 zamiejscowych. Wykładowcy ci przyjeżdżali do Łodzi z Warszawy, Krakowa i Poznania. Przeciętnie (w ostatnim roku) odbywało się 275 wykładów tygodniowo.

Uczęszczało na wykłady 500-set słuchaczy, z tego: przypada: na instytut 135 na kursa dwuletnie uczęszczało 126, na kursa roczne 160. Wśród słuchaczy przeważały kobiety, gdyż było ich 310 na 190 mężczyzn.

Podział na wyznania przedstawia się jak następuje: z wykładów korzystało 297 rz. kat., 95 w. m. 78 eweng. i 8 prawosławnych. Obrót roczny wynosił w ostatnim roku (rozchód i przychód) 45 miljardów marek. Prócz wykładów czynne były pracownie: przyrodnicza, fizyko-chemiczna i chemiczna, które to pracownie mieściły się bądź w lokalach udzielonych przez magistrat, bądź w szkole Zgromadzenia kupców, w gimnazjum im. ks. Skorupki i Sobolewskiej. Oprócz urządzeń laboratoryjnych, które wypożyczały szkoły prywatne instytut posiada dość bogatą bibliotekę, liczącą przeszło tysiąc tomów, w tym wiele książek starych i bardzo cennych. Czytelnicy mogli korzystać również z prenumerowanych 15 fachowych czasopism. Zaznaczyć należy, w zakresie przygotowania nauczycieli szkół średnich „instytut" przeprowadził całkowicie swój program co się tyczy nauczycielstwa szkół powszechnych, to dwukrotnie już odbywały się egzaminy dzięki czemu 400 słuchaczy otrzymało pełną kwalifikację nauczycielską. Również we wrześniu br. odbędą się egzaminy, które pozwolą wspomnianym wyżej nauczycielom osiągnąć wyższe kwalifikacje. Nic też dziwnego, że wobec pożytecznej pracy instytut cieszył się poparciem czynników miejscowych zwłaszcza zaś magistratu i kuratorjum i ministerstwa W.R. i O.P. Magistrat stale udzielał subsydjum a czasami i ministerstwo przychodziło z pomocą finansową. Środki jednak, któremi instytut rozporządzał były bardzo niewielkie i jeśli osiągnięto dobre wyniki, to zawdzięczać należy to głównie temu, iż wykładający docenci poprzestawali na śmiesznie niskich honorarjach. W roku szkolnym 1924-25 instytut rozszerza swoją działalność przez otwarcie nowego kursu dla nauczycieli szkół średnich. Kurs ten obejmie prawie wszystkie grupy przedmiotów szkoły średniej, prócz tego prowadzić się będzie 7 grup wyższego kursu dla nauczycieli szkół powszechnych. Instytut nosi się z zamiarem otworzenia specjalnego wydziału pedagogicznego, na którym prócz innych przedmiotów wykładana będzie psychologja eksperymentalna i prowadzone będą odpowiednie ćwiczenia wraz z pracownią. W rozpoczynającym się roku szkolnym wygłoszą prelekcję dr. J. Jotejkówna, dr. Wolczyńska-Karpińska dr. M. Odrzywolski, dyr. Michejda, prof. Moszczański i prof. Moroz. Nazwiska te dają najlepszą rękojmię że studjum pedagogiczne będzie stało na wysokim poziomie. Prócz tego wielu profesorów uniwersyteckich przyrzekło swoją współpracę m. in. we wrześniu odbędą się wykłady z literatury prof Tadeusza Grabowskiego z uniw. poznańskiego i prof. Wilkosza z uniw. krakowskiego. Stałą współpracę obiecali również: prof. Czatrkowski z Warszawy, dr. Stojnowski z Poznania, prof. Piotr Żukowski z Poznania i ks. Konecki z uniw. Lubelskiego.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej m. Łodzi podaje do wiadomości, że III część rejestru poborczego na rok 1924, zawierająca płatników z ulic: Nowomiejskiej, Nowaka, Nowo-Krótkiej, Nowo-Łagiewnickiej. Nowy-Swiat, Nowo-Targowej. Nowo-Zarzewskiej, Ogrodowej, Pabjanickiej, Pańskiej, Pieprzowej, Piramowicza, Pl. Wolności, Pl. Dąbrowskiego, Płockiej. Podrzecznej, Południowej, Pomorskiej, Pustej, Północnej, Przejazd i Przędzalnianej, zostaje wyłożona stosowuie do istniejących przepisów, do przeglądu w przeciągu 8-iu dni t. j. od 2.-IX do 10.-IX w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności 6, w godz. od 9-ej do 12-ej w poł.

W ciągu tego czasu przyjmowane są reklamacje. Późniejsze reklamacje uwzględniane nie będą.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej.

Łódź, dn. 1 września 1924 r. 1-1

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA“
Łódź
2 września 1924

Problemat Łodzi robotniczej.

Ryczałtowe odrzucanie przez Związki zawodowe propozycji przemysłowców,— propozycji dotyczących zmiany warunków pracy i płac, — było niewątpliwie z najwyzbitniejszych wydarzeń ostatniej doby, w życiu gospodarczym Łodzi. Obojętność z jaką opinja publiczna przeszła nad tym wypadkiem do porządku dziennego charakteryzuje jaknajdobitniej nad wyraz smutną bezmyślność, jaka panuje u nas w dziedzinie stosunków socjalno-gospodarczych jakoteż niezwykłą krótkowzroczność w ocenie sytuacji przemysłowej: wystarcza, by na krótki przeciąg czasu nadpłynęła nowa fala konjunktury a wszystkie problematy uregulowania produkcji i handlu uważane już są... jako nieaktualne!

Odrzucenie — jak powtarzamy — projektu opracowanego przez komisję ekspertów przy związku prezmysłu włókienniczego było faktem, nietylko nader brzemiennym w skutki (które okażą się dopiero później!) — lecz zarazem niezwykle jaskrawo oświetliło ciemnotę i konserwatyzm tej grupy społecznej, którą zwykło się uważać jak awangardę postępu socjalnego.

Odrzucenie w czambuł wszelkiej umowy kolektywnej prowokuje z konieczności rzeczy **akcję jednostkową**, akcję anarchiczną: bądź to pod postacią strejku, jeśli stroną odrzucającą wszelką dyskusję są — przemysłowcy, — bądź pod postacią lokautów, zbiorowych wymówień pracy, częściowych redukcji robotników etc., jeśli stroną, która nie chce do stołu rokowań przystąpić są — związki robotnicze!

Wszelkie oburzenie moralne jest w tym wypadku nie na miejscu; nieprzejednanie i zaciętość z jednej strony powodują też same nastroje na brzegu przeciwnym!

Ciekawe jest niezmiernie, jak na te akcje jednostkowe ze strony przemysłowców zareagowały masy robotnicze?

Piszącemu te słowa znane są dwa wypadki — biegunowo przeciwne pod względem zachowania — jednako charakterystyczne przecież dla poziomu kulturalnego i etycznego naszej masy robotniczej.

W jednej z fabryk — robotnicy, którym zaproponowano (po 2-tygodniowym wymówieniu) przejście na zdwojoną ilość krosien (przy zmniejszenia akordu o 30 proc. mniejwięcej) — oświadczyli... gotowość do pracy **na dotychczasowej ilości krosien, przy akordzie wyliczonym dla zdwojonej ilości krosien — czyli dobrowolnie wyrzekli się koło 30 proc. zarobku dotychczasowego**, wyrzekli się możliwości zwiększonego zarobku — byle tylko... wszystko było „po dawnemu“, byle tylko — żadnych zmian, żadnych reform!

W innej fabryce zareagowano na identyczne propozycje w sposób niemniej oryginalny, choć mający już lepsze podstawy „kalkulacyjne“!

Ponieważ fabryka ta była czynna tylko dwa dni w tygodniu, robotnicy wykalkulowali sobie, że przy otrzymywaniu zapomóg dla bezrobotnych w wysokości (jak to ustawa przewiduje) 30 proc. — 50 proc. zarobku dziennego, ale przez wszystkie 7 dni w tygodniu... lepiej na tym wyjdą! Skorzystali więc oni z formalnego wymówienia, które ze względu na zmianę warunków pracy musiało być uczynione i, zabrawszy swoje dokumenty i manatki poszli... do państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Jest to bardzo wymowny przykład, jak małą atrakcyjną siłę wywiera fabryka... pracująca dwa dni w tygodniu — jest to jednak również charakterystyczne dla poziomu etycznego masy, która bynajmniej nie widzi nic upokarzającego dla siebie, w pobieraniu zapomóg... bez pracy!

Cóż dalej?

Rzecz oczywista — jeśli nawet nie znajdzie się prawnego środka dla uchylenia prawa do zapomóg tym, którzy „do**browolnie się zredukowali**“ i tym samym, (wypaczając właściwy cel ustawy o ubezpieczenie na wypadek bezrobocia) popełniają w stosunku do społeczeństwa w pewnym sensie nadużycie — jeśli więc nawet urzędy nie uznają za stosowne ograniczyć ingerecji nowej ustawy w dziedzinie walki kapitała z pracą — tym niemniej cała „kalkulacja“ oparta jest na bardzo kruchej podstawie!

Wzmiankowana ustawa przewiduje, wydawanie zapomóg na przeciąg 13 tygodni w roku!

Co potęm?

Jeśli rząd uzna za stosowne sprolongować działanie ustawy, może to uczynić w sposób dwojaki:

1) albo przez bardzo znaczne podniesienie procentu składkowego od fabryk do głównego funduszu bezrobocia, co identyczne jest dla przemysłu z podrożeniem o tyleż procent robocizny — zwiększeniem kosztów produkcji, w konsekwencji — nową falą zastoju i zwiększonego bezrobocia — błędne koło —.

2) albo też — przez wypłacanie zapomóg, ze skarbu państwa — co a la longue **niewątpliwie podciąć może podstawy naszego budżetu.**

Przerwa w wydawaniu zapomóg w okresie zimowym, szczególnie potem jak zapomogi te wypłacane były przez trzy miesiące z rzędu, jest czemś nie do pomyślenia — w każdym razie musiałaby spowodować jaknajpoważniejsze zakłócenia spokoju i porządku socjalnego!

Widzimy więc, iż niema innego wyjścia z błędnego koła stagnacji i bezrobocia poza samą sanacją życia przemysłowo - handlowego, — sanacją, która jest ściśle związana z problematem obniżenia kosztów produkcji (czyli wzmożenia wydajności pracy) — której jednakże bynajmniej identyfikować nie należy z przejściową falą wzmożonych zakupów!

Kto sądzi, że kryzys już jest zakończony padnie ofiarą swej własnej iluzji!

Pierwszemi ofiarami tych iluzji będą — rzecz oczywista — sami robotnicy!

Niezrozumiałym jest zupełny brak poczucia odpowiedzialności wśród przewódców robotniczych, którzy winni przecież zdać sobie sprawę z tego, że „co się odwlecze, bo nie uciecze“ i że uchylanie się od wszelkiej dyskusji ogólnej w sprawie warunków pracy z przemysłowcami równoznaczne jest z puszczeniem samopas ciemnej, niezorjentowanej, tępej a wygłodzonej masy.

Postęp socjalny jest nierozłącznie związany z postępem technicznym. Nie do pomyślenia jest zachowanie t. zw. „zdobyczy socjalnych“ — tj. 8-godzinnego dnia pracy, dotychczasowego poziomu zarobków, ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, instytucji kasy chorych — słowem tych wszystkich urządzeń i ustaw, które niewątpliwie stanowią chlubę naszego prawodawstwa socjalnego — bez równoległej intensywnej akcji w kierunku podniesienia wydajności pracy, bez rewolucyjnego przejścia do nowych metod organizacji pracy.

Przy prymitywnym lenistwie i tępocie trzeba pracować 10 lub 12 godzin na dobę, trzeba się wyrzec dobrodziejstw opieki społecznej, trzeba powrócić do pracy... niewolniczej!

Samo stawianie oporu, chociażby nawet oporu fizycznego nie zda się również na nic — gdyż ekonomika ma swoje prawa żelazne, które uchylić się nie dadzą ani... oblęganiem kantorów fabrycznych, ani nawet szarpaniem ubrań na majstrach i dyrektorach!

Powoływanie się na udoskonalone maszyny, na ulepszone urządzenia techniczne w fabrykach zagranicznych — zasłanianie się tego rodzaju argumentami przed „zmorą“ zwiększenia wydajności pracy — nie prowadzi również do celu!

Trzeba operować narazie tym, co jest w naszym posiadaniu ulepszenia techniczne, nastąpią automatycznie przy trwałej wytężnej pracy, pod stałym ciśnieniem konkurencji krajowej i zagranicznej!

W każdym razie nie można iść drogą wskazaną (piszącemu te słowa) przez pewnego robotnika: „zburzyć, zniszczyć doszczętnie nasze stare maszyny, a.. za sprzedane automobile — kupić nowe maszyny“ (Autentyczne!)...

Życie przechodzi do porządku dziennego i nad tego rodzaju frazesami demagogji, zostawiając za sobą... nędzę lub ruinę!

inż. Rustyn.

Wiadomości gospodarcze.

WCZORAJSZE TRANZAKCJE.

W ciągu dnia wczorajszego przybyło kilkunastu kupców prowincjonalnych, którzy poczynili zakupy najniezbędniejszych materjałów bawełnianych. Tranzakcje te, jednak były niewielkie.

OŻYWIENIE W HANDLU DETALICZNYM.

W sprzedaży detalicznej towarów bawełnianych nastąpiła znaczna poprawa. Zakupy są dość liczne, a szczególnie towarów pościelowych, ręczników, prześcieradeł i t. d.

Ruch ten przypisują **zbliżającym się świętom żydowskim.**

TOW. AKC. L. GEYER POWIĘKSZA SWĄ PRODUKCJĘ.

Jak się dowiadujemy w dobrze poinformowanego źródła Tow. akc. L .Geyer nosi się z zamiarem powiększenia swej produkcji przez uruchomienie jeszcze jednej zmiany.

RYNEK PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ.

Sytuacja na rynku przędzy bawełnianej nie uległa narazie zmianie. Dokonywano w dalszy mciągu tylko niewielkich zakupów.

WZROST CEN TOWARÓW TOW. AKC. L. GEYER.

Popyt na towary letnie Tow. akc. L. Geyer wzrósł znacznie, a szczególnie na czajgi. To też w dniu wczorajszym ceny tych towarów podwyższone zostały o 5 procent. Natomiast ceny towarów zimowych, utrzymano na tym samym poziomie.

POPRAWA NA RYNKU MANUFAKTUROWYM W RUMUNJI.

Bukareszt, 1 września.

Sytuacja handlowa uległa ostatnio znacznej poprawie. Popyt na materjały bawełniane wzrósł znacznie, to też rozpoczął się ruch na rynku manufakturowym.

W Rumunji jest w budowie kilka mniejszych fabryk bawełnianych.

Jedna z tych fabryk należy do spółki akcyjnej, w skład której wchodzi kilku przemysłowców łódzkich oraz kupców rumuńskich.

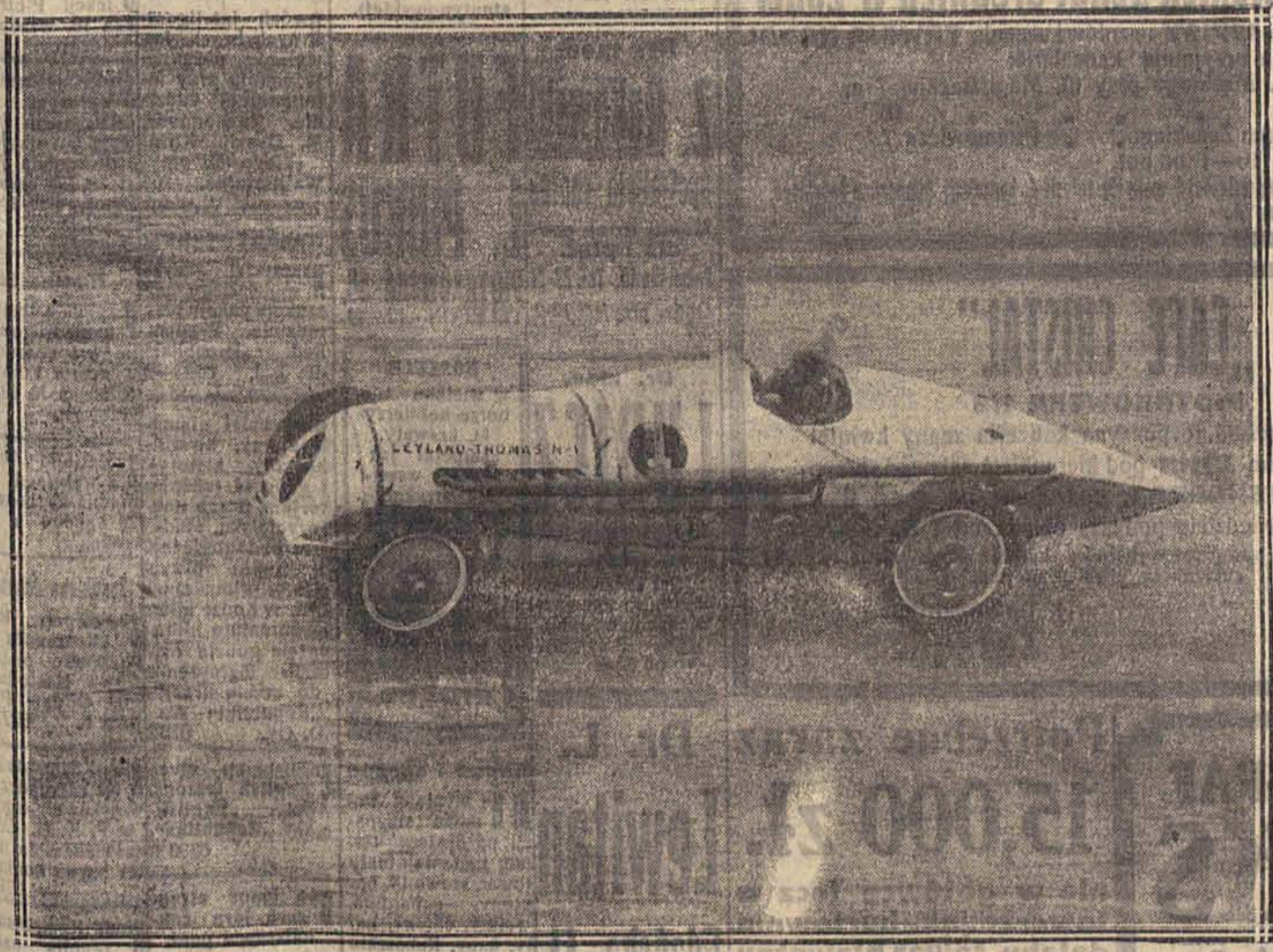
OPODATKOWANIE PRZEDSTAWICIELI FIRM ZAGRANICZNYCH

Wyszedł ostatnio nowy okólnik z ministerstwa skarbu, ustalający opodatkowanie przedstawicieli firm zagranicznych. Dotychczas przedstawiciele tacy wykupywali tyle świadectw przemysłowych ile reprezentowali firm zagranicznych. Pozatem za podstawę do podatku obrotowego uważana była nie sumą prowizja agenta, lecz całkowity obrót. Okólnikiem tym zostały prawa i obowiązki podatkowe przedstawicieli firm zagranicznych zrównane z prawami i obowiązkami agentów firm krajowych. Jako podstawa do podatku obrotowego służy tylko prowizja, agent niezależnie od ilości reprezentowanych firm wykupuje jedno tylko świadectwo przemysłowe. (aw).

Zjazd miljarderów w Ameryce.



W Stanach Zjednoczonych odbył się zjazd miljarderów. Reprezentowanych było 30 miljardów dolarów. Zjazd odbył się pod ochroną 1000 policjantów.



W Anglji skonstruowano nowy rodzaj auta o 8 cylindrach, robiącego 1[illegible] mil angielskich na godzinę. Konstruktorem jest inżynier Thomas.

GIEŁDA

GOTÓWKA.

Dolary 5,18 i pół
Funty szterl. 23,20 — 23,10

CZEKI

Belgja 26,00
Holandja 201
Londyn 23,30 — 23,26 i pół
Nowy Jork jak gotówka.
Paryż 27,79 i pół — 27,90
Praga 15,57 i pół
Szwajcarja 97,72 i pół
Wiedeń 7,32 i pół
Włochy 23,05
Bony złote 0,85 — 0,86
Miljonówka 0,74 — 0,75

Akcje.

Bank dyskontowy 6,25 — 6,30
Bank dla handul i przem. 1,95 — 2,—
Bank handlowy 8,10 — 8,05 — 8,10
Bank zachodni 2,45 — 2,50
Bank związku spółek zar. 7,80 — 8,
Cerata 0,32 — 0,34
Solo potas. 6,65 — 6,50 — 7,—
Grodzisk 0,90
Kijowski 0,32 — 0,35
Zgierz 3,50 — 3,70 — 3,50
Puls 0,47 — 0,48
Spies 1,35 — 1,40
Fildt 0,25 — 0,26
Elektryczność 1,80
P. T. E. 0,19
Siła i światło 0,70 — 0,66
Chodorów 7,75 — 8,25 — 8,00
Czersk 0,95 — 1, — 0,99
Częstocice 3,50
Gosłowice 2,80
Michałów 0,80 — 0,81
Cukier 6,10 — 5,20 — 6,17.
Łazy 0,18
Wysoka 3,90 — 3,70
Nafta 0,65
Pol. Przem. naftowy 0,85
Cegielski 0,93 — 0,95
Lilpol 1, — 1,02 — 1,01
Modrzejów 7,50 — 7,70 — 7,50 — 7,60
Norblin 0,39 — 0,83
Ortwein 0,25
Ostrowieckie 10,50 — 10,75 — 10,60
Parowozy 0,52 — 0,53
Pocisk 2,15
Rohn i Zielinski 0,30
Dudzki 2 — 1,95 — 2,05
Starachowice 3,98 — 3,85
Wulkan 3,50 3,75
Ursus 4 — 3,70 — 3,90
Zieleniewski 13,75 — 14,50
Zawiercie 37,30 — 34,50
Żyrardów 59 — 57 — 57,25
Borkowski 1,80 — 1,78
Syndykat rol. 2,15
Żegluga 0,23
Haberbusch 6,80 — 6,40 — 6,60
Morak 0,14
Majewski 13
Spirytus 2,50 — 2,34 — 2,50
Lombard 0,39 — 0,40
Maszyny roln. 0,40

Giełdy zagraniczne.

PAT. — ZURYCH, 1 września - Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 531. i jedna czwarta
Londyn 23.87
Paryż 28.72
Medjolan 23.55
Praga 15.95
Wiedeń 0.0075

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Al Na wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, hafty, kapy. Rubaszkin Kilińskiego 44, 6136

Maszyny do szycia na najdogodniejszych waruukach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 88 6150 2

Lokale.

Pokój w Warszawie zamienię na pokój w Łodzi. Oferty „Inteligent" do „Republiki". 6202 2

Poszukuję 2-ch lub 3-ch pokoi od zaraz. Cena od umowy. Zgłoszenia proszę kierować Piotrkowska № 27 zakład fryzjerski. 6236-3

Poszukuję natychmiast jednego pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty Kilińskiego 78—15. 6217—3

2 ładne pokoje z kuchnią i pokojem służbowym, zamieni na 3—4 pokoje z kuchnią, dopłata od umowy.— Oferty sub. M.P. do adm. „Republiki"

Pokój przy ulicy Kopernika do odstąpienia. Oferty do „Republiki" pod „S. W". 6216

Poszukuję pokoju umeblowanego. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „№ 100". 6207—3

Przyjmę ucznia na stancję. Krzemińska Wólczańska 79 od 10 do 5 oficyna. 6203—2

Dwóch inteligentnych braci, kawalerów, poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Zawiadomić: M. Dyskin, Kilińskiego 86, dla Wajnsztajna. 208

Nauka i wychow

Nauczyciel języka angielskiego poszukuje pokoju przy rodzinie. Wiadom. Red. „Republiki" dla J. J. 6144—3

Nauczyciel gimnazjalny, kwalifikowany historyk i geograf (absolutorjum, praca nauczycielska, studjum pedagogiczne, praktyka) przyjmie w gimnazjum żyd. w Łodzi kilka ewentualnie kilkanaście godzin historji. Zgłoszenia do administracji „Republiki" dla „D. O". 6232

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman" „Republika". 6209 6

Une jenne etrangere fera connaissance pour converser sous „N. V". 6229

Mademoiselle Marie enseigne anglais francais allemand. Voir 3—5 Piotrkowska 109 log. 5, II fr. 6082

Posady.

Energiczny młody człowiek lat 19 izr. posiada 4-ro letnią praktykę w branży manufakturowej chciałby zmienić posadę od zaraz. Referencje do dyspozycji. Łaskawe oferty do „Republiki" pod „J. E. S". 6153

Absolwent średniej szkoły włókienniczej wydziału tkackiego znający również księgowość fabryczną poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Wymagania skromne. Oferty do „Republiki" sub. „Tkacz". 6234

Samodzielny majster tkacki z kilkuletnią praktyką dobremi świadectwami, na angielskie kortowe warsztaty szuka posady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty pod „Samodzielny" 6233 3

Potrzebny asystent (ka) lekarz-dentysta z kilkuletnią praktyką. Oferty „G. K" do „Republiki". 6204—3

Studentka udziela lekcji Piotrkowska 16. Wiadomość u dozorcy. 6169

Szofer-mechanik z wyższym wykształceniem fachowym poszukuje posady szofera. Pierwszorzędne refrekcje Zgłoszenia sub. — „Szofer" 6143

Rozmaite.

Przyjmuję obstalunki niedrogo szkieletów i abażurów i wyuczam takowych Gdańska № 29. Zakrzewski. 6161

Znaleziono portfel z wekslami odebrać Narutowicza 29 Landau u Wurzaka. 6177

Zagubione dokumenty

Zagubiono kartę odroczenia na nazwisko Mieczysława Kołtońskiego. Oddać: Przejazd 6. 6227—3

Alfred Szmajda zgubił zaświadczenie wojskowe wydane w P. K. U. Łódź zaświadczenia i bilet kupna konia. 079—3

Hinda Kempińska zgubiła patent galanteryjny wyd. w Łodzi. 956—3

Zgubiono

broszkę z brylantami na ul. Głównej do Wodnego Rynku. Znalazca zechce takową oddać za wysokiem wynagrodzeniem: Główna № 10 mieszkania 2. 103—3

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.
„Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.